

III. Z ŻYCIA NAUKOWEGO

DOI: 10.17951/et.2016.28.334

Jörg Zinken

JAKICH DANYCH POTRZEBUJE
ETNOLINGWISTYKA PORÓWNAWCZA?

Gratuluje Jerzemu Bartmińskiemu i kolegom zakończenia projektu „Metody analizy językowego obrazu świata w kontekście badań porównawczych” (dalej krótko: EUROJOS). Pamiętam, jak plany tego projektu były dyskutowane na Międzynarodowym Kongresie Słowistów w Ochrydzie w 2008 roku. A teraz, zaledwie kilka lat później, dokonaliście dzieła, które robi wrażenie – i swoją ambicją, i bogactwem swoich wyników.

Pojęcia aksjologiczne, które są przedmiotem badań w projekcie EUROJOS, mogą się stać orężem w dyskusjach publicznych, jak to się dzieje ostatnio w Niemczech, gdzie mieszkam. W tym roku dotarło do Niemiec około 800 000 uchodźców z Syrii, z Afryki, z Bałkanów. Liczna grupa ludzi, szczególnie w Dreźnie, ale też w innych miastach, regularnie demonstruje na rzecz – jak twierdzi – „obrony przed islamizacją Zachodu”. Konkretnie mówiąc, chodzi im o to, żeby państwo nie przyjmowało uchodźców z krajów muzułmańskich, a postawa taka jest uzasadniana domniemanym zagrożeniem *chrześcijańskiej* kultury europejskiej. Tymczasem niemieccy biskupi w liście opublikowanym jesienią 2015 roku pytają: Co by to było za *chrześcijaństwo*, które nie troszczyłoby się o najsłabszych? Według biskupów, umacniamy naszą kulturę chrześcijańską, przyjmując uchodźców¹. Demonstranci i biskupi najwyraźniej operują różnymi wariantami pojęcia chrześcijaństwo (różnie je „profilują”, jakby powiedział J. Bartmiński²). Dlatego potrzeba fachowców, którzy potrafią rzetelnie opisać fundamentalne, bazowe, znaczenie kluczowych wartości. Projekt EUROJOS wydaje mi się ważny nie tylko ze względu na wybrany temat – rozumienie kluczowych wartości o zasięgu potencjalnie uniwersalnym – ale też dlatego, że jest wyjątkowy metodologicznie.

Porównam go krótko z dwoma innymi dużymi projektami etnolingwistycznymi, zakończonymi niedawno. Jako pierwszy wymienię projekt *Everyday Lives of Families*, realizowany w Stanach Zjednoczonych na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles³. Projekt ten, prowadzony przez Elinor Ochs, miał na celu badanie życia codziennego rodzin żyjących w Los Angeles, w których oboje rodzice pracują

¹ Por.: http://www.dbk.de/fileadmin/redaktion/diverse_downloads/presse.2015/2015-168-Anlage1-Herbst-VV.pdf.

² Por. Jerzy Bartmiński, *Aspects of cognitive ethnolinguistics*, London: Equinox, 2009.

³ Informację o nim można znaleźć pod: <http://www.celf.ucla.edu>.

poza domem. Projekt ten więc, w pewnym sensie, badał jedną podstawową wartość, jaką jest dom rodzinny – wartość badaną również w projekcie EUROJOS. Badacze nagrywali sceny z życia w domu na video, od momentu wstawania do kładzenia się spać. Przeprowadzono wywiady, różne testy psychologiczne, nawet pobrano uczestnikom krew, żeby zbadać wskaźniki stresu. Uderzające w naszym kontekście jednak jest nie tyle bogactwo tych danych, ile kierunek, w którym one zmierzały: chodziło o badanie *zamieszkiwania* w sensie pierwotnym, jako czynności (ściślej mówiąc: zdarzenia⁴). W projekcie EUROJOS natomiast dane uwzględniane przy rekonstrukcji obrazu DOMU bardziej się nadają do badania *mieszkania* jako rodzaju miejsca.

Projekt *Everyday Lives of Families* nie zmierzał do porównywania rozumienia DOMU w różnych krajach i szukania „jedności w różnorodności” (jak tego chciał Bartmiński⁵). Taką ambicję uniwersalizującą (podobną do projektu EUROJOS) miał natomiast inny projekt etnolingwistyczny, który został zakończony niedawno, mianowicie projekt *Human Sociality and Systems of Language Use*, prowadzony w *Max Planck Institute for Psycholinguistics* w Nijmegen (Holandia) pod kierownictwem Nicka Enfielda⁶. Projekt ten zakładał zbadanie, jak język jest używany do uniwersalnych celów komunikacyjnych w dziesięciu językach z całego świata. Chodziło o trzy rodzaje celów komunikacyjnych: „naprawianie” mowy („repair”), czyli, potocznie mówiąc, poprawianie siebie albo innych; referencja do *miejsca* („place reference”); proszenie o wykonanie praktycznej akcji („recruitment”) (w tej ostatniej dziedzinie badano też język polski⁷). W badaniach tych wykorzystuje się nagrania na video codziennych, nieformalnych interakcji, w rodzinie lub ze znajomymi. Dane gromadzone w tym projekcie były nastawione nie na badanie *prośb* („request”) jako konceptów, lecz na badanie samej czynności *proszenia*.

W projekcie EUROJOS uwzględniono trzy rodzaje danych: systemowe (ze słowników), ankietowe (odpowiedzi studentów) i tekstowe (upraszczając: z gazet). Ale wiadomo, że nie uczymy się języka (i wartości) ze słowników ani z ankiet, ani też z gazet. Uczymy się języka i wrastamy w system wartości w codziennej interakcji. Czy zatem nie warto byłoby się zastanowić, czy nagrywanie interakcji codziennych, nie mogłoby uzupełnić danych dotychczas zbieranych na trzy wymienione sposoby? Jakie to by mogły być nagrania? Można by szukać takich sytuacji,

⁴ Szerzej o tym pisze J. Bartmiński w artykule pt. *DOM – koncept uniwersalny i specyficzny kulturowo*, [w:] *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, red. J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, B. Żywicka, Lublin 2015, s. 15–33.

⁵ Bartmiński Jerzy, *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów – co zawiera, na jakich zasadach się opiera, dla kogo jest przeznaczony?*, [w:] *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, red. J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, B. Żywicka, Lublin 2015, s. 7–13.

⁶ Zob.: <http://www.mpi.nl/institute/research-departments-groups/sociality-and-language-use/home>).

⁷ Rossi Giovanni, Floyd Simeon, Baranova Julija, Blythe Joe, Dingemanse Mark, Kendrick Kobin, Zinken Jörg, & Enfield Nick, 2015, *Recruitments across languages: A systematic comparison*. Talk presented at the 14th International Pragmatics Conference [IPrA 2015], University of Antwerp, Belgium.

w których interesujące nas pojęcia grają szczególną rolę; na przykład, badając pojęcie DOMU, moglibyśmy nagrywać dzieci rysujące domy i rozmawiające ze swoimi matkami o tym, co rysują. Ale również najbardziej codzienne sytuacje, jak chociażby wspólne posiłki, bo dostarczają bogatego materiału do poznania tego, co to znaczy w danej kulturze „być w domu”⁸.

Kończąc, chcę podkreślić ponownie ambicje EUROJOS-u jako projektu uniwersalizującego i znaczenie zarówno akademickie, jak i nieakademickie badań nad wartościami. Mam nadzieję, że koleżanki i koledzy dalej rozwiną ten kierunek badań – może wykorzystując też pierwotne dane językowe, czyli język mówiony w interakcji społecznej?

⁸ Por. Jörg Zinken, *Requesting responsibility. The morality of grammar in Polish and English family interaction*, New York: Oxford University Press, 2016.